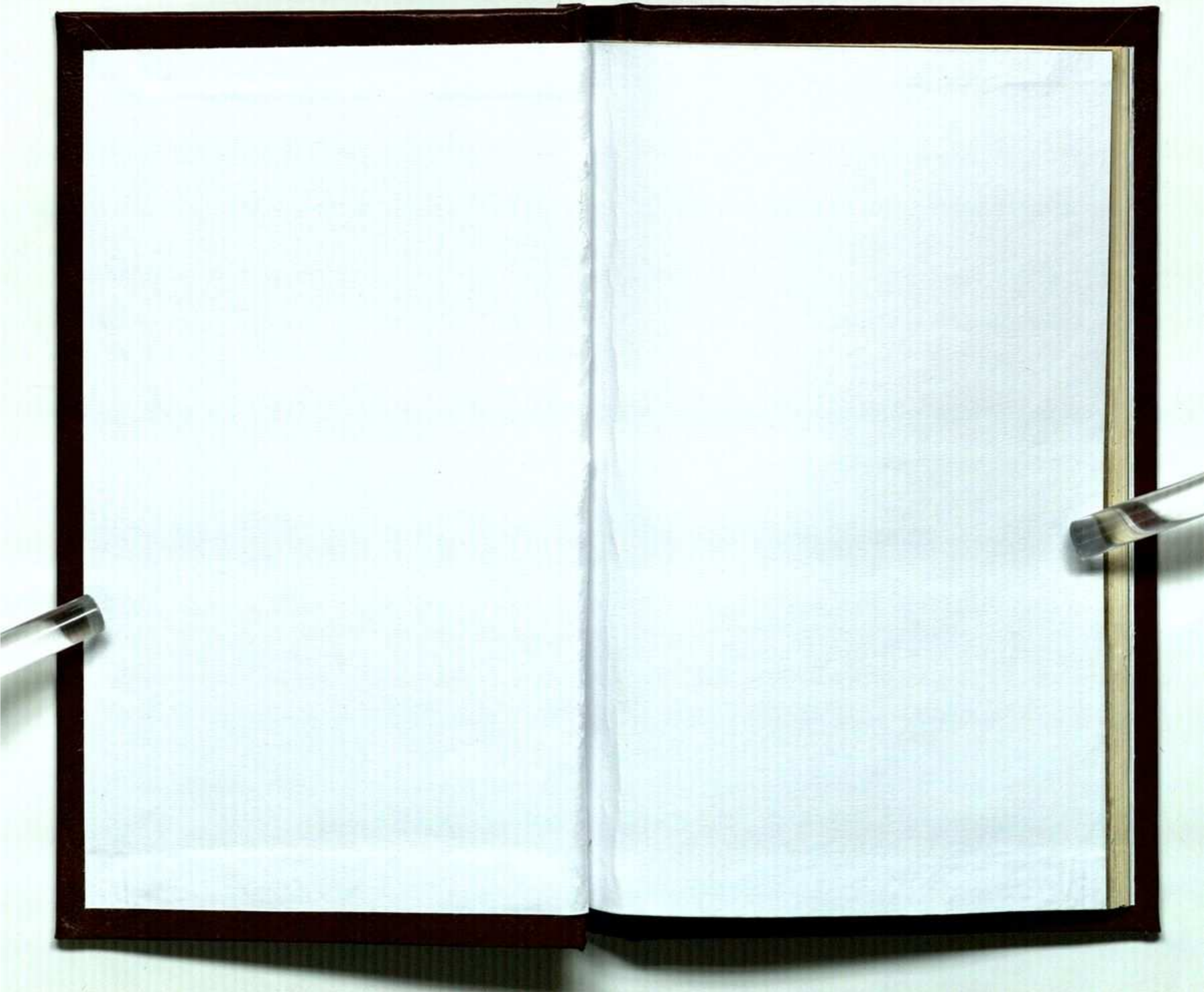
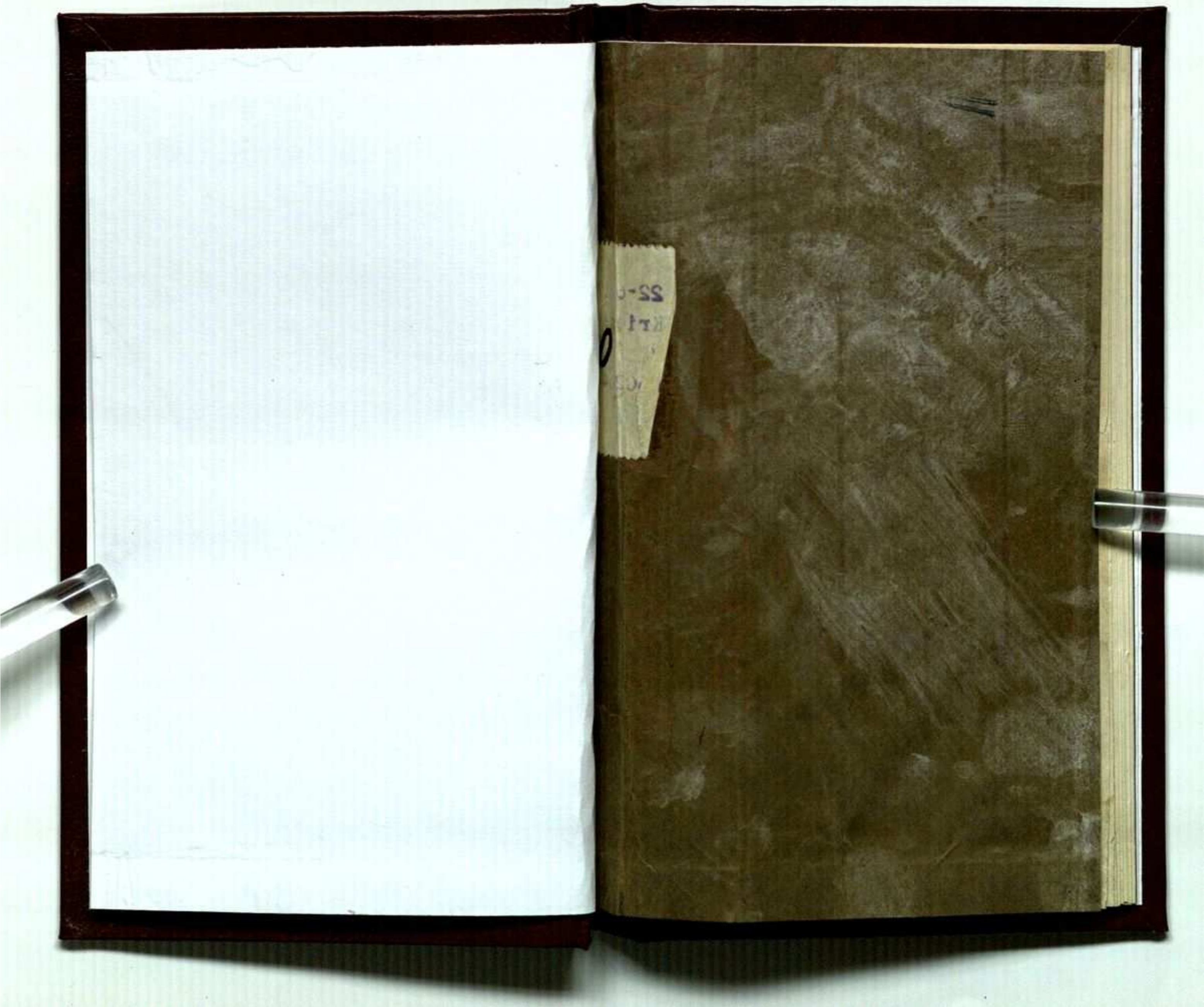
AL. JANOWSKI

Wycieczki po kraju





Al. Janowski.

Wycieczki po Kraju

I.

~~KIELCE~~
~~CHĘCINY KARCZÓWKA Ś. KRZYŻ~~
~~BODZENTYN WĄCHOCK IŁŻA~~
RADOM

WARSZAWA
NAKŁADEM AUTORA
Skład główny w Księgarni Jana Fiszera
Nowy Świat 9.
1900.
Druk K. Kowalewskiego.

Дозволено Цензурою
Варшава, 13 Апрѣля 1899 г.

W-wa 1900r

RADOM.



Radom miasto gubernialne, 35.000 mieszkańców, nad rzeczką Mleczną, dopływem Radomki, odległe: od Warszawy 95 wiorst, od Kielc 73 wiorst, od Lublina 105 wiorst, od Sandomierza 108 wiorst, od Piotrkowa 106 wiorst. Stacja kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej wiorstę odległa od miasta. Dorożka ze stacji do miasta 30 kop.

Hotele: Europejski, Rzymski, Francuski, Polski, Sandomierski, Radomski, Krakowski, przy hotelach są restauracje, posiada 3 cukiernie.

Z Warszawy ze stacji drogi żel. Nadwiślańskiej na Iwangród droga trwa godzin 6, bilet klasy III kosztuje rub. 2 kop. 19, zaś bilet powrotny o 30% taniej.

Wątpić należy, czy rzeczywiście nazwa tego miasta powstała, jak mówią, ze złożenia wyrazów Radydom, t. j. miejsce, gdzie odbywały się rady czy wiece, przyznać jednak należy, że założenie w tym punkcie miasta było niezbędnym wynikiem geograficznego położenia tej miejscowości.

Stoki małopolskich wzgórz spadają łagodnie ku
skim dolinom Pilicy i Wisły. Na granicy pomię-
y temi odmiennemi warunkami gruntu dążą w róż-
strony gościńce handlowe, które w tym punkcie
przecinają. Szła tędy droga na północ ku Ma-
wszu, na południe do Krakowa, na wschód przez
blin na Ruś i ku zachodowi do Wrocławia. Pobli-
e przeprawy przez Pilicę pod Białobrzegami
rzez Wisłę pod Górą Puławską, o parę mil zaledwie
d odległe, podnosiły handlowe znaczenie tego
ejsca.

Już też w roku 1154 spotykamy w dokumentach
wę Radomia, a przez długie wieki żaden z koro-
wanych dziedziców Polski nie ominął tutejszego
du. Synowie Krzywoustego często tu gościć musieli,
tędy wypadała im droga z Krakowa na Mazowsze.
d to wdowa Leszkowa Grzymisława ze swem kró-
skiem pacholęciem udała się na ów zjazd ze zdra-
eckim Konradem Mazowieckim, co pod pozorem
ktatów i umów zwabił ją w roku 1224 na zjazd
przeprawy przez Pilicę u Wierzbicy", a stąd ją
rwał i uwięził w Czersku.

Piastowie często tu przebywają, a mieli za
ieszkanie zamek na wzgórzu „Piotrówka", gdzie
kościół św. Piotra się wznosił. Obok rozłożyło się
iasto, które dzięki wspomnianym drogom handlowym
zrastało znacznie.

Ale „wielki budownik" Kazimierz obok istnie-
jącego już miasta zakłada Nowy Radom, obwodzi go

murem warownym, zamek stawia nowy i kościół ś Jana Chrzciciela z muru wznosi. W dawnej Iłżecki baszcie wmurowany był tu kamień z napisem „Op regis Casimiri 1357".

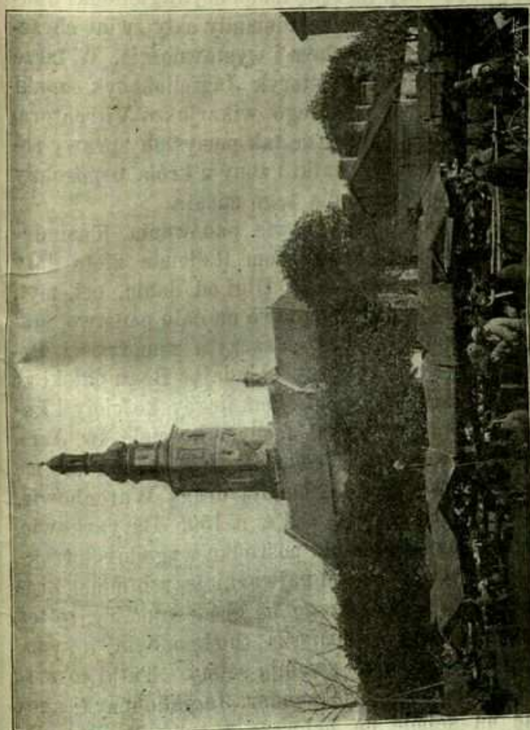
Ludwik Węgierski wyznacza Radom, jako gr sądowy, a po jego śmierci 29 października r. 1382 b wi tu śmieszny i niefortunny pretendent do koro Polskiej Zygmunt Luksemburski, dążący z Krako do Brześcia.

Prawdziwie jednak pomyślne dni dla Radom zajaśniały pośród dobroczynnych promieni Jagiełł skiego słońca. Sam Władysław często tu bawi, s liczne przywileje i akty datuje, lub na łowy do pus okolicznych wyrusza, gdzie już i Kazimierz rad zwierzem gonił.

Nietylko monarchowie często tu gościli, niem był lubiany Radom i przez ich koronowane małżon Więc w maju 1389 roku oczekuje tu swego małżon królowa Jadwiga, a rada tu przemieszkuje ostat Jagiełłowa żona królowa Zofja, księżniczka Holsz ska. Długo stale mieszka tutaj Elżbieta rakusk żona Kazimierza Jagiellończyka, bo radomskie m jętności „jej był względem wesela król małżonek p cił" jak zapewnia Kromer. Zacną tę matkę król zapewne otaczało owo liczne grono dziatek królew skich, które miało zabłysnąć tylu koronami zie i niebieską koroną królewicza Kazimierza. Ich m strze Długosz lub Kallimach nie opuszczali zapew swych wychowańców, słowem wszystko, z czego ta

dumnym był ród królewski, a z nim i kraj cały, gościło i często i długo w miłych murach Radomia.

Tutaj też posłowie Czescy ofiarowali koronę



KOŚCIÓŁ FARNY.

swego kraju królewiczowi Władysławowi, który jako zacny „rex bene" miał złączyć w swej dłoni królewskie berła Czech i Węgier. Tutaj i swaty książęce nadeszły z Bawarji po rękę nadobnej Jagiellonki Jadwigi, której gody weselne zdumiały cały świat chrześcijański swym przepychem i wystawnością. W farze Radomskiej odebrał Fryderyk Jagiellończyk oznaki kardynalskie z rąk wielkiego wikarjusza Vitreatora.

Nic też dziwnego, że tak pomyślne sprawy rodzinne, że poparcie matki i żony u króla usposobiły go bardzo przychylnie dla tego miasta.

To też każdy rok prawie panowania Kazimierzowego przynosi mieszkańcom Radomia złote dary przychylności królewskiej. Ulgi od danin, ceł, myt, podatków, przywileje handlowe na całe państwo, stawiają mieszkańców miasta u szczytu zamożności. Pobożny mieszczanin tutejszy, składając Bogu dzięki za owe dobrodziejstwa, wznosi bez liczby kościoły i kaplice. I tak przy onym farnym kościele św. Jana Chrzciciela w r. 1426 Teodor Dydek stawia kaplicę św. Krzyża, w roku 1482 budują drugą Warcabowie, w r. 1495 Kościeniowie, zaś w r. 1505 Baryczkowie.

Położenie Radomia w pośrodku wygodnych traktów i nie zbyt odległe od najważniejszych miast kraju skłoniło do wybrania go na gród sejmowy, to też większość sejmów Kazimierza tu się odbyła, a synowie jego tutaj również zwołują sejmy. Tutaj to w r. 1505 zmuszony był Aleksander Jagiellończyk zgodzić się na sejmie na uchwałę t. zw. „Nihil novi", orzekającą, że królowi nic nowego bez wspólnej zgody senatu i izby poselskiej postanawiać nie wolno, a aktem tym osłabił zupełnie władzę monarszą. Przy owej nieszczęśliwej ustawie „Nihil novi" zatwierdzono też zebrany przez kanclerza W. Kor. Statut praw t. zw. „Statut Łaskiego", obejmujący prawodawstwa Kazimierza W., Ludwika i Jagiellonów.

Zygmunt Stary z małżonką gościł tu wielokrotnie, a dłużej przemieszkiwała tu córka ich Izabella kr. Węgierska.

18 września 1548 roku zjechała do Radomia cudna małżonka Zygmuntowa, Barbara Radziwiłłówna, po którą wyjechał stęskniony małżonek na ćwierć mili przed miasto w licznym orszaku panów i dworzan. Czarnem liońskiem suknem wysłano drogę, bo żałoba po ojcu na inne nie pozwalała. Szła po tym kirze żałobnym rozkochana para królewska, a Barbarze to pierwsze miasto małopolskie żałobną było stacją na cierniowej drodze żywota. Cztery miesiące gościła tu Barbara, czekając końca burzy, co gromami brzemienna zbierała się nad jej jasną głową. Tęskniąc za królewskim swym ukochanym, wyjechała do Korczyna, aby być bliżej niego, swego kochania. Nietrwałe szczęście było jej sądzone, ni miłość małżonka, ni blask korony nie odpędziły śmiertelnej choroby i już w trzy lata po onym w kiry spowitym wjeździe, wraca Radziwiłłówna przez Radom do ukochanej Litwy nie w karocy już, jeno w trumnie czarnej.

Złamany król do śmierci chował w sercu wspomnienie uroczych choć krótkich dni szczęścia z ukochaną Barbarą, a gdy w nowe małżeńskie zakuto go

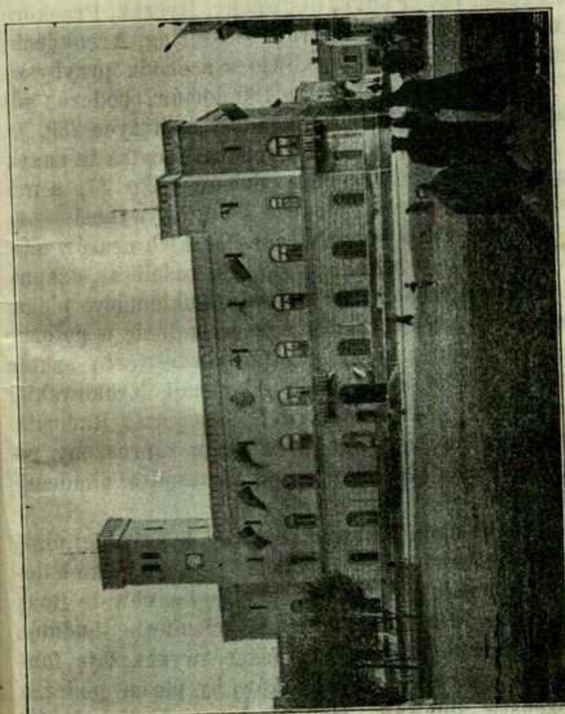
więzy, tworząc polityczne małżeństwo z Katarzyną Rakuską, król nie rad widział ją przy sobie. Katarzyna prócz cesarskiego rodu nic nie miała za sobą, jako kobieta. Była brzydką i cierpiała wielką chorobę. To też, gdy ujrzał ją raz król podczas ataku, tak się do niej zniechęcił, że oddalił ją od dworu i Radomski zamek na pomieszkanie jej wyznaczył. Gorzkie łzy lała cesarska córa w zapomnieniu tu żyjąca, a legat papieski Commendoni wiózł jej słowa pociechy do tutejszego miasta.

Batory, Anna Jagiellonka, Wazowie, wszyscy gościli w murach Radomia, a 12 sierpnia 1656 roku stanął tu kwaterą w domu mieszczanina Gąski, zwycięski król szwedzki Karol Gustaw i stąd rozporządził całością państw Polskich: sam wziął Kujawy, a drugą ich część, oraz Prusy, Pomorze, Podlasie, Żmujdź i Kurlandję wyznaczył elektorowi brandenburgskiemu, hr. Słuckie i woj. Nowogrodzkie otrzymali Radziwiłłowie, jako niezależne państwo, kozakom wyznaczył Ukrainę, a resztę korony, Litwę i tytuł królewski ofiarował Rakoczemu. 5 stycznia 1698 roku witali tu jadącego po raz pierwszy do Warszawy Augusta Sasa senatorowie, dawni stronnicy Kondeusza, a król miłościwie darować im to raczył

Tu wreszcie pod wodzą ks. Karola Radziwiłła „panie kochanku“ 23 czerwca 1767 r. zawiązano konfederację radomską.

Była w Radomiu kasztelanja i starostwo. Już roku 1282 podpisuje dokumenty Marek kasztelan Radomski, a w r. 1370 ukazuje się Bartosz starosta Radomski.

domski. W r. 1409 Dobrogost Czarny z Odrzywołu star. tutejszy kieruje robotami przy budowie mostu łyżwowego w Kozienicach, który został spławiony pod Czerwińsk, gdzie Jagiełłowe wojska przeszły Wisłę, dążąc po laury Grunwaldu.



Ratusz.

Choć prawdziwie zamożną była ludność miasta, nie była jednak nigdy zbyt liczną, widać niechętnym okiem patrzyli sławetni na nowych przybyszów, a patrycjat miejski, jak wogóle w miastach naszych, był narodowościowo mięszany. Obok czysto polskich mieszczan jak: Piątek, Jedwabny, Ryczek, Przekora, Kwapisz, Kądziela, figuruje Bessering, Arenknecht, Falk lub Kunat niewątpliwie z zachodu przybysze. W r. 1580 Radom ma tylko 180 domów, podczas gdy Chęciny mają ich 296, Zwoleń 258, a Stężyca 239.

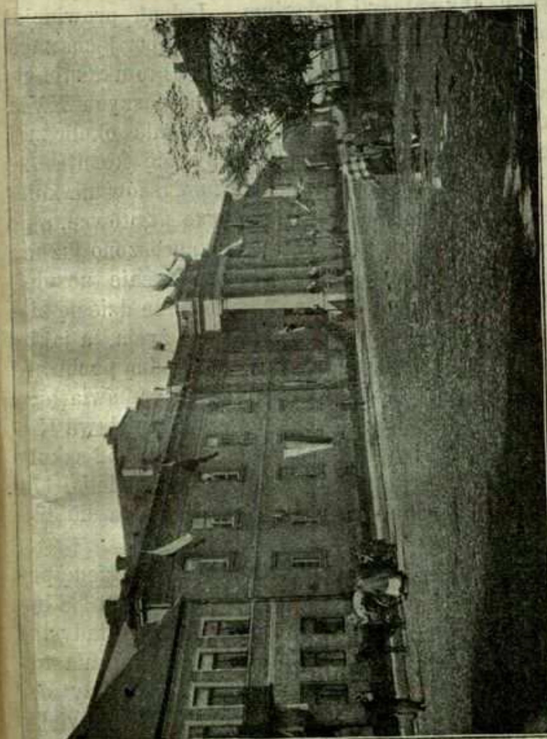
Po wielkich wojnach i zarazach cyfra ta znacznie maleje: w r. 1660 liczą domów tylko 37, a w r. 1662 ludność miasta zaledwie 395 głów wynosi.

A jednak za błogich Jagiellońskich czasów miasto rozwijało się szybko. Tkacze, kuśnierze, czapnicy, złotnicy, rzeźnicy, prasołowie, sukiennicy, piekarze, szewcy, krawcy, winiarze wiązali się w potężne cechowe związki, przy parafji była otwarta szkoła i znaczną ilość uczniów do Akademji Krakowskiej dostarczała. Już w roku 1397 Grzegorz z Radomia, a w rok później zapewne przez niego zaproszony rodak Klemens z Radomia są bakałarzami w akademji Pragskiej.

Mieszczanin Radomski nie stoi bynajmniej niżej od swego Krakowskiego sąsiada. Dba nie tylko o dobytek materjalny, lecz troszczy się i o chwałę Bożą i o rozwój nauki i sztuki. Kościeniowie, budując wzmiankowaną kaplicę przy farze, wyznaczają fundusz dla rektora szkoły i żaków, by pieśni podczas nabożeństw śpiewali. Skupują księgi do plebańskiej

książnicy i ta w r. 1539 posiada 470 wielkich łacińkich i polskich dzieł.

Wojny szwedzkie tak wyniszczyły miasto, że

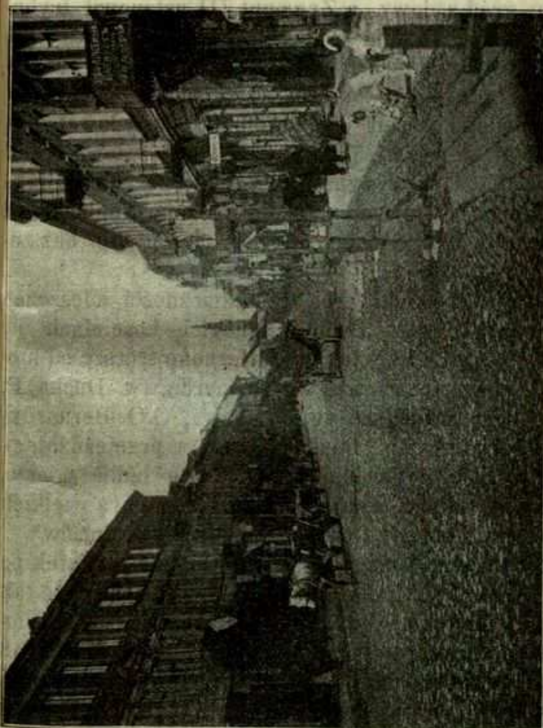


Gimnazjum męskie.

brakło funduszu na utrzymanie szkoły, ale i tu pełen ofiarności obywatelskiej mieszczanin radomski skwapliwie spieszy z pomocą. Jan Lewiński, mieszczanin tutejszy, oddaje w r. 1674 jezuitom własną kamienicę w rynku, aby założyli kolegjum. Jednak prowincjał zakonu dla braku funduszów odmawia przyjęcia zapisu. Lewiński zmartwił się srodze. I oto ukazuje się tu tak niesłychanie rzadki w dziejach naszych XVII wieku fakt solidarności i współdziałania okolicznej szlachty i mieszczaństwa. Tworzy się komitet ze szlachty i mieszczan do zbierania funduszów na kolegjum. Płyną obficie dary w naturze i gotówce, a po paru latach fundusze się zebrały i zaproszono już nie jezuitów, lecz O.O. Pijarów o otworzenie uczelni. Upragniona myśl mieszkańców, ukochane dziecię ziemi radomskiej zostało powołane do życia, a jakby w nagrodę za tę obywatelską i tak godną pochwały działalność, otrzymuje nowe to kolegjum światłego rektora, którym był brat znakomitego Stanisława Konarskiego, O. Florenty Konarski. W r. 1752 szkoły tutejsze liczą rektora, prefekta, 3 nauczycieli i 174 uczniów, a już w r. 1782 ilość ich wzrasta do 371. W r. 1843 było 800 uczniów.

Dbali też mieszczanie Radomia o hygienę publiczną i na prośby ich zezwala Jagiełło w r. 1388 budować drugą łaźnię „extra muros". Żona Władysławowa kr. Zofja dla dawno istniejącego tu szpitala św. Ducha zapisuje na wieczne czasy korzec mąki żytniej tygodniowo z młyna na Pacynie. W XVII wieku doktór medycyny w Radomiu Andrzej Rusel kupuje

sobie pod miastem folwarczek, widać praktykę miał nie najgorszą, a aptekarz Szymon w r. 1606 składa w ofierze farze tutejszej srebrny trybularz i cztery



ULICA LUBELSKA.

kociełki miedziane, co przypuszczać każe, że taksa aptekarska jeszcze w XVI wieku pozwalała dorobić się ładnego grosza.

Od czasów Ludwikowych Radom był wyznaczony na gród sądowy, a Zygmunt III ustanowił trybunał, zwany Komisją Radomską, sądzący sprawy podatkowe i niektóre wojenne. Osobliwe było tu stosowane prawo, że skazanego na śmierć przestępcę ułaskawiano, jeżeli jakaś kobieta zdecydowała się wziąć go za męża. Tak w r. 1654, gdy wdowa Katarzyna Kozłowska oznajmiła, że bierze za małżonka skazanego w Radomiu na śmierć Józefa Konińskiego, egzekucję wstrzymano i zaraz dano im ślub bez zapowiedzi.

Wśród opieki królów i zamożności mieszczan wzrastała chwała Boża w mnogich kościołach się krzewiąca. A były tu oprócz farnego starsze od niego kościoły; św. Piotra, św. Leonarda, św. Ducha, P. Marji, lub późniejsze św. Wacława, O.O. Bernardynów, Pijarów, p.p. Benedyktynek, a przejeżdżający tędy w r. 1671 Verdum pisze „jest to ładne miasto, otoczone murami, znajduje się w niem parę wielkich kościołów i mnóstwo dobrze zbudowanych domów".

Jakże mało niestety pozostało dziś pamiątek po owej świetności Radomia! Aż dziw pomyśleć, że tak zatarły się jego zabytki. Kościół Marjacki zamieniono na magazyn, a później na teatr, gdzie w r. 1818 debiutowała sławna Żuczkowska (Halpertowa) w r. 1830 teatr zamieniono na kościół ewangelicki. Kościół Pijarów po skasowaniu konwentu stał pustkami. Tu-

taj to urządzono owę sławną wystawę starożytności, gdzie osobliwie odznaczył się zbiór medali zmarłego w roku bieżącym Dr. Rewolińskiego, dziś zaś mieści się tu gimnazjum.



RESURSA.

Z kościołów zostało tylko dwa: farny i Bernardynów, tych ostatnich fundował w r. 1468 Kazanowski, starosta radomski.

Miasto zamierza obecnie przystąpić do budowy nowej okazałej świątyni. Jest też w projekcie zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego, zamiast obecnego naftowego, myślą też o tramwajach i wodociągach. Wzorowo urządzone jatki imponują swą czystością i hygienicznem urządzeniem. Miasto ma dwa piękne ogrody, z tych ogród nowy jest bardzo starannie utrzymany, zdobią go rzadkie rośliny, oraz malowniczo urządzone ruiny zameczku. Najpryncypalniejsza ulica Lubelska przeszło wiorstowej długości zabudowaną jest pięknemi domami i ma bogate, wystawne sklepy.

W rynku stoi piękny ratusz, zbudowany w pierwszej połowie bieżącego wieku.

Życie towarzyskie grupuje się koło Resursy, gdzie jest piękna sala koncertowa, a bogata bibljoteka składa się z 5000 tomów. Tu się odbywają przedstawienia teatralne, a dzielni mieszkańcy miasta, spiesząc z pomocą cierpiącej ludzkości, urządzają tu z niebywałym trudem i nakładem teatry amatorskie na cele dobroczynne, budząc w całym kraju rozgłos świetnością wystawianych oper Moniuszkowskich. Dzielną pomocą do tego jest tutejsza „Lutnia" i orkiestra amatorska, które się coraz lepiej rozwijają. Jest też i towarzystwo cyklistów.

Dzielna straż ogniowa ochotnicza nad bezpieczeństwem miasta czuwa.

Chociaż dziady z rzemiosła lamentują, że:

Taki to zwyczaj w Radomiu nastaje,
Gdzie dziś dziad pójdzie, to go każdy łaje:
Idź sobie dziadu do dobroczynności
Na zupę z kości.

jednak przyznać trzeba, że tutejsze towarzystwo dobroczynności swą energją za wzór służyć może kolegom z innych miast kraju.

Towarzystwa Kredytowe Ziemskie i Miejskie mają tu swe siedziby. Prócz tego istnieje Kasa przemysłów, oddział Banku Państwa i Banku Handlowego Łódzkiego. Miasto posiada 8 browarów, 6 garbarni, fabrykę zapałek, guzików, terrakoty, hutę szklaną, młyn parowy, warsztaty główne drogi żel. Iwan.-Dąbrowskiej i główny zarząd tej drogi.

Gimnazjum męskie i żeńskie, oraz kilka szkół prywatnych krzewi światło, a o sprawach miejscowych i ogólnych dzielne artykuły pisze organ miejscowy „Gazeta Radomska" (wychodzi 2 razy na tydzień w Środy i Soboty, ma 700 prenumeratorów).

W Radomiu ujrzał światło dzienne znakomity nasz i tak ceniony doktór ś. p. Tytus Chałubiński.

Ks. Ign. Polkowski. Ze starej przeszłości Radomia. „Gazeta Radomska". 1884.

Ks. Fr. Siarczyński. Opis powiatu radomskiego. Warszawa. 1847.

— Radomianin. Warszawa. 1848.

Ks. Gacki. Stary Radom i jego kościoły, Radom i Fara Nowo-Radomska. „Pamięt. relig. moral.". Warszawa. 1855—7.

J. Sapalski. Pogląd na historję naturalną gub. Radomskiej. Radom. 1862.

F. M. Sobieszczański. Wycieczka archeologiczna po gub. Radomskiej. „Bibl. Warsz.". 1852.

„Tygodnik illustrowany". 1864, tom X, str. 348 i 440. 1866, tom VIII, str. 204. 1880, tom IX, str. 157, 171 i 187.

BIBLJOGRAFJA.

Do geografji.

D-r J. Banzemer. Obraz przemysłu w kraju naszym. Odbitka ze „Słowa". 1886.

K. Krynicki. O Wiśle, jej dopływach i miastach nad nią leżących. Warszawa. 1885.

K. Krynicki. Rys geografji Królestwa Polskiego. Warszawa. 1887.

W. Pol. Obrazy z życia i natury. Kraków. 1869 — 1871.

W. Nałkowski. Geograficzny rzut oka na dawną Polskę. Odbitka ze „Słownika Geograficznego". 1888.

J. Siemiradzki i prof. E. Dunikowski. Szkic geologiczny Królestwa Polskiego, Galicji i krajów przyległych. Warszawa. 1891.

D-r Antoni Rehman. Ziemie dawnej Polski. Lwów. 1895.

Do etnografji.

Gołębiowski. Lud polski, jego zwyczaje i zabobony. Warszawa. 1830.

Wacław z Oleska (Zaleski). Pieśni ludu galicyjskiego. Lwów. 1833.

J(ózef) K(onopka). Pieśni ludu krakowskiego. Kraków. 1840.

Wójcicki. Klechdy, starożytne podania i pieśni ludu polskiego. Warszawa. 1837.

Baliński. Powieści ludu. Warszawa. 1842.

Mich. Zieleniewski. O przesądach lekarskich ludu naszego. Kraków. 1846.

Mączyński. Włościanie z okolic Krakowa. Kraków. 1838.

Oskar Kolberg. Lud, Kieleckie 1885—6, Radomskie 1887—8.

Ks. Wł. Siarkowski. Wesela włościan z okolic Sobkowa i Chmielnika. Kielce. 1871.

Zbiór wiadomości do antropologji krajowej. (Wydaw. Kom. antropol. Akad. Umiejętności).

„Wisła".

Do archeologji.

„Wiadomości archeologiczne". Warszawa. 1873, 1874, 1875, 1876 i 1882.

„Rocznik dla archeologów". Kraków. 1869—1874.

„Zapiski archeologiczne poznańskie".

Artykuły w I) „Bibljotece Warszawskiej", II) „Ateneum", III) „Pamiętniku Fizjograficznym".

„Światowit", rocznik. Warszawa. 1899.



